

Otwartych ran, jakoś nikt nie zauważył więc
Podpalę świat, niech na zawsze zapamięta mnie
Płoń, ciągle podsycaj ogień
Płonie, niech płonie

Otwartych ran, jakoś nikt nie zauważył więc
Podpalę świat, niech na zawsze zapamięta mnie
Płoń, ciągle podsycaj ogień
Płonie, niech płonie

Nie wiem, jak ze swoim lękiem walczyć
Kiedy wszędzie wokół słyhać strzały, a pod łóżkiem ciągle straszy
Ona myśli, że to żarty
Pyta się, czy lubię żyć
Nie wiem, jak jej odpowiedzieć
Leżę z niedoborem myśli
Zaraz chemią uzupełnię
Apokaliptyczny film
Czekam, aż koniec nadejdzie
A przeżyłem tyle ich
Że umiem go przepowiedzieć

Chciałem Ci powiedzieć, chciałem Ci powiedzieć, że
W końcu będzie lepiej

Otwartych ran, jakoś nikt nie zauważył więc
Podpalę świat, niech na zawsze zapamięta mnie
Płoń, ciągle podsycaj ogień
Płonie, niech płonie

Ty mnie znieczulasz i nie potrzebuję nic, nie
Jestem łatwopalny proszę trzymaj iskrę
Chce czuć ten ogień, tylko kiedy jestem w Tobie
Nie chce dawać Ci więcej, tego bólu, który nosi twe serce
W całości tego jeszcze nie pojąłem, ale wiem, że muszę próbować
Nie jestem dobry w rozmowie, mimo że mimowolnie wyrzucam słowa
Jak rozpalone pochodnie, a naprawdę nie chce by wybuchł tu pożar
Jeśli wciąż będzie podobnie to za chwilę nie będzie czego ratować

Otwartych ran, jakoś nikt nie zauważył więc
Podpalę świat, niech na zawsze zapamięta mnie
Płoń, ciągle podsycaj ogień
Płonie, niech płonie

Otwartych ran, jakoś nikt nie zauważył więc
Podpalę świat, niech na zawsze zapamięta mnie
Płoń, ciągle podsycaj ogień
Płonie, niech płonie

Chciałbym Ci powiedzieć, że...
Chciałbym Ci powiedzieć, że...